

Kołysał nas zachodni wiatr,  
Brzeg gdzieś za rufą został  
I nagle ktoś jak papier zbladł.  
Sztorm idzie panie bosman.  
Ref.

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: Ech do czorta!  
Nie daję łajbie żadnych szans,  
Dziesięć w skali Beauforta.

Z zasłony ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle,  
Rzucało nami w górę, w dół  
I fala zmyła żagle.

Ref.  
A bosman tylko zapiął płaszcz...

O pokład znów uderzył deszcz  
I padał już od rana;  
Diabelnie ciężki to był rejs,  
Szczególnie dla bosmana.

Ref.  
A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: Ech do czorta!  
Przedziwne czasem sny się ma,  
Dziesięć w skali Beauforta.  
Dziesięć w skali Beauforta